

# Bonson, Będę Obok

Głosem w telefonie setki mil za oknem  
Głosem na poduszce kiedy śpisz samotnie  
Błyskiem w oku gdy wspominasz o mnie  
Zawodem, gdy zapomnę

Pierwszym śniadaniem i uśmiechem jestem  
Czekaniem tydzień aż znów będę w mieście  
Uczuciem takim, że to niebezpieczne  
I sam nie wiem, jestem